



Sz. P. Andrzej Rygielski

27 września 2015

Szanowny Panie Andrzeju

**Dotyczy artykułu: „Niższe kary dla gwałcicieli białych kobiet. Anglia w szoku.”**

Piszę do Pana w nawiązaniu do powyższego artykułu oraz do dyskusji, która wywiązała się w tym temacie na Pana profilu na Facebooku. Artykuł dotyczy orzeczenia Sądu Apelacyjnego w sprawie *R -v- Jamal Muhammed Rahmeen Ul Nasir* (z pełnym wyrokiem można zapoznać się tutaj: <https://www.judiciary.gov.uk/wp-content/uploads/2015/09/r-v-ul-nasir-judgment.pdf>), która w ubiegły wtorek wywołała poruszenie w Wielkiej Brytanii, ze względu na sposób, w jaki brytyjskie (oraz polskie) media przedstawiły podłoże decyzji Sądu.

W przeciwieństwie do tego, jak decyzja sądu została przedstawiona przez media, Sąd Apelacyjny nie wyraził poglądu, iż ci sprawcy przestępstw, których ofiarami są osoby o pochodzeniu azjatyckim powinny dostawać ostrzejsze wyroki, niż gdyby ofiarą była osoba o białym kolorze skóry. Zgodnie z wytycznymi Sentencing Guidelines Council (czyli rady ustalającej wytyczne dotyczące wymiaru kary) przy ustalaniu wysokości kary sąd powinien mieć na uwadze skutki przestępstwa dla ofiary (ponad oczywistymi skutkami z jakimi muszą się zmierzyć ofiary wykorzystywania seksualnego).

W sprawie, o której mowa, sąd wziął pod uwagę fakt, iż dzieci, które molestował skazany pochodzili z kręgu kulturowego, w którym tego typu wydarzenia przynoszą hańbę rodzinie, a perspektywy wyjścia za mąż (które w tym kręgu uważane są za bardzo istotne) wykorzystywanych dziewczynek znacząco zmalały.

Zaostrzenie wyroku nie było jednak spowodowane (jak próbują sugerować media) pochodzeniem ofiar tylko efektem, jakie to przestępstwo miało na ofiary. Dla porównania, jeżeli ofiarą byłaby biała dziewczynka (np. Polka) pochodząca z małej wioski, gdzie wiadomość o tym, że dziecko zostało wykorzystane seksualnie mogłaby mieć efekt podobnej izolacji rodziny oraz piętnowania i wytykania dziecka palcami, a także niemożności znalezienia szczęścia i miłości bez konieczności wyjazdu z miejsca urodzenia, sąd również zastosowałby zaostrzoną karę. Stąd też niesłusznym jest sugerowanie, iż sprawcy przestępstw popełnianych na osobach o pochodzeniu azjatyckim będą dostawać wyższe wyroki, niż w przypadku, kiedy ofiara jest biała.

Sąd Apelacyjny nie kierował się więc rasą ofiar, a raczej efektem jakie przestępstwo miało na ofiary. Równe traktowanie ofiar jest jedną z podstawowych zasad angielskiego sądownictwa. Decyzja ta nie zmienia w związku z tym prawa, a raczej po prostu je stosuje.

Z wyrazami szacunku

**mec. Agata Dmoch**

Solicitor

President of British Polish Law Association